Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 78 | Lwów, Piątek dnia 4 Kwietnia 1924 | Rok XLII

Kraków Bibljoteka Jagiellońska 10.

Cena 250.000 marek polskich. Na dworcach kolejow. 300.000 mp.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEN: Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwycz. za tekstem 8 gr. Nadesłane 20 gr. Nekrologja 15 gr. Na pierwszej kol. 30 gr. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 27 gr. Po kronice i komun. 22 gr. Dział ekonom. 30 gr. Drobne ogł. za każdy wyraz 3 gr. Kupno i sprzedaż 5 gr. Matrym. 6 gr. Posz. pracy 2 gr. Paski na kolumn. tekst. po 27 gr. Ogłosz. zagr. o 50% drożej.

1. złp. = 1,800.000 mp. Ceny ogłoszeń w zł. p. obliczanych po urzędowym kursie franka złotego, podawanego codziennie.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Oficerskie studenckie urzędnicze i cywilne **CZAPKI** oraz wszelkie ozdoby wojskowe poleca **L. B. SAPAK** Lwów, Legjonów 3. part. pierwsze drzwi na prawo. Z dostarczonego materjału wykonuje najsolidniej. 729

SZTUCZNE
OCZY LUDZKIE
(Protezy)
Od dnia 7-12 kwietnia br. będę wyrabiał, dopasowywał ściśle wedle natury sztuczne oczy (protezy) wyłącznie w Krakowie w klinice okulistycznej Kopernika l. 38. jak przed wojną
Karol Müller
specjalista sztucznych oczu z Jeny. 5921

SUKNA 5906 zagraniczne na kostjumy — — i suknie — —
GERBER i STEINMETZ Kopernika 5.

Transport banknotów złotowych.

Warszawa. (Pat.) Wczoraj powrócili z Paryża delegowani tam urzędnicy min. skarbu po odbiór reszty drukowanych we Francji banknotów złotowych. Banknoty te przybyły wraz z delegatami w czterech: specjalnie strzeżonych wagonach towarowych. Transport został wczoraj sprawdzony i przewieziony do skarbca emisyjnego przyszłego Banku Polskiego w gmachu PKKP. Ostatnio przewiezione banknoty stanowią głównie drobniejsze odcinki złotowe, większe bowiem przewiezione zostały i sprawdzone wcześniej. W ten sposób terminowemu otwarciu Banku Polskiego nic już nie staje na przeszkodzie.

Rada finansowa o stabilizacji marki.

Warszawa. (AW.) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady finansowej p. Klarner stwierdził, że wycofanie marki może nastąpić dopiero po nasyceniu społeczeństwa złotem. Stabilizacja marki jest faktyczna a nie prawna. Należy przeprowadzić stabilizację prawną. Markę wycofywać można zdaniem p. Klarnera tylko stopniowo. W dalszej dyskusji zabrał głos min. Grabski, uzupełniając referat poprzedni korektura, że wykup banknotów 10 miljonowych przy zasobie walut i złota łatwo może natychmiast nastąpić, natomiast wykup banknotów mniejszych będzie musiał trwać czas dłuższy, gdyż tymczasem czas jakiś banknoty te będą musiały jeszcze [illegible] zamiast bilonu. W dyskusji zabierali głos [illegible]ski, Zdziechowski, Krzyżanowski, [illegible], Kwiatkowski, Daszyński, oraz 2 krotnie Gra[bski].

—oo—

Sprawozdanie komisji rzeczoznawców.

Paryż. W. B. K. 2. Wczoraj doszli rzeczoznawcy do ostatecznego porozumienia. W najważniejszych punktach przekonali rzeczoznawcy francuscy w zupełności swych kolegów. Zawarte w sprawozdaniu cyfry dają zadosyćuczynienie Francji. W szczególności wypracowano po raz pierwszy cały system mający na celu stopniową przemianę polit. długów niem. na długi finansowe wobec licznych wierzytelności Niemiec na całej kuli ziemskiej. Koniecznem jest, by w kwestjach reparacji doszło do porozumienia jeszcze przed wyborami w Niemczech i we Francji. „Petit Parisien" dowodzi, że wedle doniesienia z hotelu Astorja, moratorjum, które ma być przyznane Niemcom dla ich spłat, ma być rozszerzone na trzy do cztery lat.

Gabinet litewski zachwiany

Kowno. (AW). Prasa tutejsza notuje pogłoski o możliwości przesilenia gabinetowego na Litwie. Ma ona nastąpić na tle ustawodawczego uporządkowania spraw samorządowych. Nowy gabinet byłby obsadzony głównie przez partję pracy.

Pierwsze wyniki.

Wczorajsze exposé p. ministra skarbu nie było wprawdzie niespodzianką dla ogółu, przyglądającego się od trzech miesięcy zdrowej i planowej robocie — mimo to jednak końcowy bilans tego pierwszego okresu sanacji przyniósł cyfrowo takie wyniki, że społeczeństwu, przyzwyczajonemu do gołosłownych a niedotrzymywanych obietnic, wydały się one nieoczekiwane i przechodzące wszelkie pokładane nadzieje.

Błędem byłoby wielkim i szkodliwym uważać już dziś cały problem naprawy skarbu za definitywnie rozwiązany, zwłaszcza o ileby rozumiało się pod terminem „naprawa skarbu" uporządkowanie całokształtu życia gospodarczego w Polsce. — Błędu jednak tego nie popełnia minister Grabski. Choć całe jego przemówienie przejęte jest zupełnie słusznym optymizmem, choć z danną może się pochwalić, że plan jego pierwszych działań, aczkolwiek ryzykowny, oparty jednak na realnych podstawach, powiódł się w całości znakomicie — widzi i wytycza dokładnie dalsze drogi do ostatecznej naprawy skarbu. Wie, że do osiągnięcia tego celu potrzebne mu jest poparcie całego społeczeństwa i wzywa je do tego. Uzasadnionym optymizmem chce natchnąć najszersze sfery, by spokojnie mogły wytrwać do końca.

Błędu jednak tego nie powinni popełnić także ani przyjaciele ani nieprzyjaciele obecnego ministra. Ci ostatni, ponoszący w całości winę za poprzednią dezorganizację, przegrali na całej linji. Byli tak pewni nieudania się planów ministra Grabskiego, że zostawili mu wolną rękę w zupełności, z pobożnem życzeniem jak najszybszej kompromitacji. Dziś, gdy cyfry, choćby niedokładne i optymistyczne, wykazują jasno, że droga do naprawy jest gotowa — uważają niejako, że naprawa jest już ukończoną i pragną za wszelką cenę by finis całego dzieła był ich ręką podpisany. Tylko tym bowiem sposobem można sobie wytłumaczyć przygotowania ataku na obecnego premjera, ze strony obozu prawicowego.

Jeśli zatem atak faktycznie się rozpocznie, będzie to najlepszym dowodem, że dotychczasowe wyniki napełniły lekkomyślnym optymizmem przedewszystkiem przeciwników planu pana Grabskiego.

Inna rzecz, że wyniki te są ogromnie wartościowe i tyczą się najistotniejszych przejawów naszego życia gospodarczego.

Przedewszystkiem stabilizacja waluty. Zmorę dewaluacji można już dziś uważać za przeszłość, która nie wróci. P. Grabski w swojej mowie zwięźle i jasno przedstawił, co uczynił i jak uczynił na tem polu. Poszedł po linji najracjonalniejszej: nie podniesienia marki polskiej, lecz stabilizacji w dosłownem tego słowa znaczeniu. Skutki tego wszystkim już dziś przynoszą ulgę.

Drugim faktem jest zrównoważenie budżetu. Gdyby nawet były pomyłki w wyliczeniach — to nie można zaprzeczyć, że p. minister ma zapewnione na dłuższą metę pokrycie wszelkich wydatków państwowych bez uciekania się do maszyny drukarskiej.

Trzecim faktem jest powstanie Banku Polskiego. Jest to największy tryumf osobistej siły moralnej pana Grabskiego. 90% pokrytych przez kapitały wewnętrzne są największym wyrazem zaufania i równocześnie dają dowód siły wewnętrznej społeczeństwa.

Czwartym bezspornym faktem jest pełny skarb. Osiemnaście miljonów dolarów i drugie tyle z pożyczki włoskiej, tworzy już pokaźną podstawę. Dotychczas skarb polski był dziurawym workiem, w którym ginęły wszystkie sumy. Stabilizacja, zrównoważenie budżetu i nowa waluta były temi, które zaszyły ten worek. Dziś pieniądz wchodzący nie wpada w próżnię.

Oczywiście nie można pominąć milczeniem tego, że wszystkie te sukcesy są wyłącznie natury fiskalnej, na razie i że stosunek tych wyników do całości gospodarstwa narodowego nie da się jeszcze ustalić. Lecz trzeba zaraz dodać, że to jest wiele, nawet ogromnie wiele. Sejm dając pełnomocnictwa w ręce jednego człowieka, uczynił to ze względu na to, że jako powołany do strzeżenia interesów całego narodu, pod tym względem jedynie mógł w praktyce działać. Gdy zatem przyszła chwila, w której o czem innem nie wolno było myśleć, jak tylko o naprawie skarbu, ogłosił niejako stan wojenny, oddając życie gospodarcze obywateli w ręce wodza.

Po ukończeniu tej walki, której koniec pan Grabski widzi niedaleko, zaznaczając, że przedłużenie pełnomocnictw będzie niepotrzebne — czas będzie leczyć rany. Wtedy w sejmie rozpocznie się walka o należytą, demokratyczną politykę gospodarczą. Dziś trzeba ponosić jeszcze ofiary, nie spuszczając zresztą oka z przebiegu zdarzeń. Rozumie to dobrze cała lewica — dziwnem jest tylko, że nierozumieją tego ci, którym „Ojczyzna", „naród" itd. z ust nie schodzi...

Quis

—oo—

Demagog w opałach.

Partja pracy i konserwatyści nie dopuszczają Lloyd George'a do głosu.

(w) Parlament angielski był 28 marca widownią dramatycznej sceny, która dowodzi zmierzchu gwiazdy L. George'a. L. George — jak wiadomo — by obalić konserwatywny rząd Baldwina zapewnił partję pracy o poparciu liberałów dla jej rządu. Obecnie gdy rząd Mac Donalda jest u steru, ten wieczny wichrzyciel i demagog robi mu trudności, pragnie wywołać nowe przesilenie, dąży do rozbicia partji zarówno konserwatywnej, jak i swej własnej liberalnej, by utworzyć własną partję centrową. Na program ten kandydował w Londynie b. minister Winston Churchill — i przepadł. Lloyd George'owi poczyna szczęście nie dopisywać.

Na wspomnianem posiedzeniu w nieobecności Mac Donalda, który prowadził rokowania ze strajkującymi robotnikami transportowymi, zaatakował L. George gabinet partji pracy, zarzucając mu zbyt mało stanowcze stanowisko wobec Francji. I tu stała się rzecz dla stosunków angielskich bardzo charakterystyczna.

W obronie Mac Donalda wystąpił konserwatywny poseł Ornsby Gore, jeden z najdzielniejszych żołnierzy w czasie wojny światowej, który wielokrotnie atakował b. premjera za to, że nie spełnił obietnic, danych żołnierzom. Wyraził przekonanie, że Mac Donald ani słowem, nie odpowie na napaści L. George'a. Posłowie partji pracy przerywali Goremu przemówienie okrzykami: A czy dostał Pan swoją działkę żołnierską.

Do wywodów Gorego przyłączyli się podsekretarz stanu w min. spraw zagran. Ponsonby i przywódca radykalny szkockiego skrzydła partji pracy, Mac Laine. A gdy Mac Donald po powrocie swoim do Izby, wyraził zdziwienie, że L. George w ten sposób wyzyskał jego nieobecność, znaczna większość posłów burzliwie się z nim solidaryzowała. Oburzenie przeciw L. George'owi było tak wielkie, że zrezygnować musiał z przemówienia końcowego, rzecz w parlamencie angielskim niesłychana, dowód, jak podkopanem jest stanowisko potężnego do niedawnego polityka.

Wychodzącemu Mac Donaldowi urządzili członkowie partji pracy i konserwatyści — a więc partje stojące na przeciwnych biegunach parominutową, burzliwą owację.

—oo—

Dwie sprawiedliwości.

WYROK NA ZEIGNERA I LUDDENDORFA.

Prawie równocześnie zakończyły się w Lipsku i w Monachjum dwa najgłośniejsze procesy: w Lipsku przeciw b. prezydentowi min. Zeignerowi, w Monachjum przeciw Hitlerowcom. (Zeigner oskarżony był o roztrwonienie grosza publicznego i szereg paskarskich nadużyć. Śledztwo wykazało, że wina dr. Zeignera polegała jedynie na tem, iż jego admannent i totumfacki, niejaki Moebius, indywiduum zgangrenowane demoralizacją powojenną, dopuścił się całego szeregu nadużyć finasowych, za które Zeigner, jako szef rządu był pośrednio odpowiedzialny. Mimo liczne okoliczności łagodzące miękkość i brak zdecydowania u Zeignera, sąd skazał go na 3 lata twierdzy.

Luddendorf, Hittler i spółka oskarżeni byli o zamach stanu. Śledztwo wykazało, że wszyscy wspólnicy brali udział czynny a Luddendorf z pełną świadomością dawał swoje nazwisko i placet pod wszelkie zarządzenia zamachowców. Zeznania jego w sądzie odznaczały się pruską butą, zawierały szereg ataków np. na katolicyzm, socjalistów itp., a mimoto sąd, wydając wyrok, skazał Luddendorfa jedynie na zapłacenie kosztów procesu. Hitler i główniejsi wspólnicy dostali od 5—1 lat twierdzy.

Oczywiście, że z dwu sprawiedliwości przynajmniej jedna musi być fałszywa, ale ta komedja procesowa pozwala sięgnąć w głąb duszy niemieckiej. Zwyciężyła pruska buta, pieniący się sadystycznie obciążony nacjonalizm pruski, który obecnie po uwolnieniu Luddendorfa nabiera nowych sił do podminowania republiki niemieckiej. Oba te wyroki, ogłoszone w okresie przedwyborczym wskazują tylko, że opinja niemiecka nie jest jeszcze zdrowa i że niebezpieczeństwo, grożące Europie nie zostało zażegnane. (K).

Obrady sejmowe.

Warszawa (Pat.) 2 IV. Bez dyskusji odesłano do komisji ustawę o prowizorjum budżet. na II. kwartał, oraz ustawę o organizacji najwyższych władz wojsk. w czasie pokoju.

W dyskusji nad ustawą o podatku od zwierząt domowych, zabierali głos: p. Nawrocki (Piast), Smoła, Gescicki, Janeczek i min. rolnictwa.

Przystąpiono do dalszej dyskusji nad sprawozdaniem komisji budżetowej. Wiceminister skarbu Markowski oświadczył, że część podatku majątkowego w postaci daniny lasowej, która została przeznaczona specjalnie na cele odbudowy, wyniesie nie więcej nad 100 miljonów fr. zł. W tych tylko granicach może się więc obracać cała akcja odbudowy. Otóż zdaniem ministra, część poprawek przyjętych przez komisje idzie za daleko.

Sprawozdawca p. Posacki podniósł, że wszystkie stronnictwa i kluby uznają zasady ustawy, polegające na tem, że dotychczasowy system odbudowy uznano za nieodpow. siłom finans. państwa i że ten system musi ulec zmianie.

W dyskusji atakowano biura odbudowy.

Przystąpiono do głosowania. Ustawę przyjęto w drugiem czytaniu, z poprawkami większości komisji.

Następnie po zdjęciu z porządku dziennego kilku punktów, przystąpiono do nagłości wniosku p. Janeczka w sprawie uchylenia rozporządzenia o normach szacunkowych zwierząt domowych dla pobierania podatku procentowego. Wniosek wzywa rząd do uchylenia tego rozporządzenia.

Przyjęto nagłość wniosku p. Janeczka.

Następnie po uzasadnieniu nagłości wniosku p. Wędziagolskiego w sprawie zniesienia w wojsku podczas pokoju instytucji ordynansów, nagłość przyjęto.

Następnie posiedzenie wyznaczono na jutro, godz. 16. Na porządku dziennym między innemi wniosek pp. Pączka, Moraczewskiego i towarz. w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności przed trybunałem stanu b. min. Kucharskiego.

—oo—

Zerwanie rokowań rosyjsko-rumuńskich.

Wiedeń. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu konferencji rosyjsko-rumuńskiej, przewodniczący delegacji sow. Krestenskij oświadczył: Rumunja panuje nad Bessarabją wbrew woli przeważającej większości ludności miejscowej. Rosja stanowczo odrzuca uznanie Bessarabji za część Rumunji. Delegacja rosyjska proponuje wspólną naradę nad warunkami organizacji plebiscytu. Delegacja sowiecka zrzuca stanowczo z siebie odpowiedzialność za dalsze losy konferencji. Po oświadczeniu Krestenskiego, przew. delegacji rum. zaznaczył, że delegacja rum. stoi na odmownem stanowisku i nie dopuści myśli o plebiscycie w Bessarabji. Ponieważ zapatrywania obu delegacji nie można było uzgodnić, uznano prace konferencji za ukończone, i delegaci opuszczą Wiedeń w dniach najbliższych.

Proces szpiegowski w Wilnie.

Wilno. (AW.) Sąd okręgowy w Wilnie rozpatrywał sprawę o szpiegostwo na rzecz Litwy Kowieńskiej. Pięciu oskarżonych skazano na karę więzienia od 4 do 8 lat. Ośrodkiem akcji szpiegowskiej było gimnazjum litewskie im. księcia Witolda.

Strajki górników.

Warszawa 2 IV. Strajk na G. Śląsku proklamowany przez centr. zw. górników powstał na tle przedłużenia pracy o pół godziny. Rozpoczął się w poniedziałek. Na pierwszej zmianie zastrejkowało około 17%, dziś strejkuje około 15%. Nadmienić należy, że strajk na G. Śląsku dotyczył jedynie robotników dołowych, na powierzchni prawie wszyscy robotnicy pracują. Przez centr. zw. górników (klasowy) został również proklamowany strajk w Zagłębiu Dąbrowskiem i krak. W Zagłębiu dąbrowskiem i chrzanowskiem bezpośrednim powodem strajku jest niedojście do porozumienia między przemysłowcami a robotnikami co do ustalenia wysokości płac za miesiac marzec i kwiecień. Strajk w Zagłębiu dąbrowskiem i chrzanowskiem objął wszystkie kopalnie z wyjątkiem małych. Raporty otrzymywane od władz miejscow. wskazują, że strajk nie zapowiada się na długo.

Plan prac Sejmu.

Warszawa. (AW.) Marsz. Rataj w rozmowie z przedstawicielem „Kur. Polskiego" oświadczył, że Sejm będzie pracował do 12. kwietnia, a więc 10 dni. W tym czasie musi ustalić preliminarz budżetowy, załatwić ustawę o ochronie lokatorów o powszechnem obowiązku służby wojskowej, pocztach, telegrafie i telefonach, oraz ewentualnie ustawę o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, wreszcie ratyfikować umowę handlową z Anglją. Pozatem załatwić musi jeszcze wniosek nagły w sprawie b. ministra Kucharskiego. 12 b. m. Sejm rozjedzie się na miesiac, aby zebrać się na nowo dopiero około 15. maja do dyskusji nad budżetem, która potrwa 4—5 tygodni.

Wzrost subskrypcji.

Warszawa. (AW.) Subskrypcja zainicjowana przez red. „Polski Zbrojnej" dała do wczoraj 25.610 akcyj, czyli z górą 4 i pół tryljona mp.

Stan powodzi w Poznańskiem.

Poznań 2 IV. Godz. 20.30. Poziom wody na Warcie podniósł się dochodząc do 6.49 m. Poznański pułk saperów został wysłany do miejsc zagrożonych. Celem przyjścia z pomocą przemęczonemu wojsku, wezwały koła międzykorporacyjne i stowarzyszenia na jutro godz. 6. ochotników, celem zastąpienia wojska przy sypaniu i umacnianiu zagrożonych nasypów.

„Zakon młodych Niemców".

Królewiec 2 IV. W Kwidzyniu odbył się zjazd organizacji nacjonal. pod nazwą „Zakon młodych Niemiec", w którym wzięli udział delegaci różnych związków wojskowych.

Nota Niemiec w sprawie kontroli wojsk.

Berlin. (Pat.) Poseł niemiecki w Paryżu wręczył dnia 1. bm. prez. Rady ambasadorów notę w sprawie kontroli wojskowej w Niemczech. W nocie tej rząd niemiecki wyraża swoje zadowolenie z noty, jaką otrzymał w tej sprawie od Rady ambasadorów, oceniając w niej wysiłek, uczyniony celem załatwienia tej sprawy. Nota niemiecka przyznaje, że rozbrojenie Niemiec nie zostało jeszcze zupełnie ukończone, lecz twierdzi, że kwestje, jakie pozostały jeszcze do uregulowania, mają drugorzędne znaczenie i nie usprawiedliwiają przedłużenia kontroli wojskowej w dotychczasowej formie, co wywołałoby w opinji niemieckiej tendencje, niepomyślne dla pacyfikacji Europy. Nota niemiecka proponuje następnie przejście do regime'u przewidzianego w art. 213 traktatu wersalskiego. W końcu rząd niemiecki proponuje, aby ankieta, mająca stwierdzić, czy rząd niemiecki wykonał swoje zobowiązania, wymienione w piątej części traktatu wersalskiego, została powierzona Lidze Narodów, której musianoby powierzyć również nadzór nad dalszem wykonaniem rozbrojenia.

—oo—

Proces Izy Motyczyńskiej.

Trzeci dzień rozprawy.

Przesłuchanie osk. Motyczyńskiej.

Ciekawość ludzka osiągnęła wczoraj niezawodnie punkt kulminacyjny. Osk. Motyczyńska spowiadała się publicznie ze swoich grzechów, lecz nie okazała wcale skruchy, ciskając nadal kalumnie na tych, co już sporo przez nią przecierpieli i dziś jeszcze nie mają spokoju, kalała ich honor i stosunki rodzinne.

Sala sądowa już dawno nie była tak natłoczona publicznością jak wczoraj. Policjanci utrzymywali porządek przed salą. Obie ławki dziennikarskie zajęły też ciekawe panie, a nawet i na ławy, przeznaczone dla sędziów przysięgłych, które zajęli dziennikarze, przysiadła się pięć piękna.

Osk. Motyczyńska weszła na salę z płaczem, zasłaniając twarz rękami. Włosy starannie zaczesane wskazywały, że niedbałość, z jaką zaprezentowała się w pierwszym dniu rozprawy ustąpiła. „Jestem niewinna!“ — powtarzała kilkakrotnie i wymawiała bezustannie jakieś niezrozumiałe wyrazy. Gdy nareszcie łagodne, ojcowskie słowa przew. r. Antoniewicza uspokoiły ją, przeszła do opowiadania o współudziale swoim w tranzakcjach benzynowych.

W marcu 1923 wstąpiła do Tow. „Karpaty“ we Lwowie, jako urzędniczka, potem przeszła do sklepu, gdzie sprzedawała naftę i benzynę. Ztąd znała wielu szoferów. Później poznała tu osk. Ancerewicza, który prosił ją, czyby nie sprzedała dwu beczek benzyny, którą nabył, a która nie nadaje się do auta, bo jest ciężka. Zgodziła się na to, wynalazła szofera Olejnika, który miał zamiar benzynę nabyć, więc udała się do mieszkania Ancerewicza, a nie zastawszy go, rozmówiła się z jego żoną. Od tej pory zaczęła się znajomość a nawet przyjaźń z p. Ancerewiczową. Za pośrednictwo przy sprzedaży wspomnianej benzyny dostała od Ancerewicza 200.000 mp. prowizji. Przyznaje Motyczyńska, że przedstawiła się Ancerewiczowi jako wdowa po pułkowniku. Uczyniła z głupoty. — Przy dalszej sprzedaży benzyny Schneidrowi, oszukała, jak sama powiada, Ancerewicza, bo sprzedała benzynę po 20.000 mp. a powiedziała Ancerewiczowi, że tylko po 15.000 mp. Po pewnym czasie, gdy była u pp. Ancerewiczów, zjawił się tam osk. Brosz. Słyszała, jak mówił, że sprowadza benzynę całemi cysternami. Ponieważ straciła wówczas posadę w „Karpatach“ postanowiła kupować od niego benzynę. Przez swojego znajomego dowiedziała się, gdzie Brosz mieszka i udała się do niego. Brosz mówił jej, że sprowadza benzynę z Drohobycza, a dlatego może sprzedać taniej, bo mniej kosztuje go dostawa. Jednak nie chciał jej sprzedać mniej niż 6 beczek benzyny i żądał pieniędzy z góry. Nie mogąc zapłacić tyle, udała się do Ancerewicza i prosiła go o interwencję, co też ten uczynił i spowodował, że Brosz sprzedał trzy beczki. Wziął 10 milj. mp. zadatku, lecz nie dostawił benzyny zaraz. Później zaś żądał dopłaty do ceny kupna. Motyczyńska groziła mu, że jeżeli nie dostarczy benzyny, każe go aresztować. Wreszcie dał Brosz 2 beczki, które Motyczyńska sprzedała osk. Domasiewiczowi. — Trzeciej beczki Brosz nie dostarczył. Tymczasem nastąpiły aresztowania i owe dwie beczki benzyny zabrano od Domasiewicza.

Motyczyńska oświadcza, że nie wiedziała o tem, iż Brosz jest szoferem kolejowym, oraz stwierdza, że z osk. Ancerewiczem nie miała żadnej spółki w zakupywaniu benzyny. Kupowała na własną rękę i na własny zysk. Była pewna, że kupiona benzyna jest legalnego pochodzenia.

W ciągu powyższych zeznań Motyczyńska często piła wodę i wybuchała płaczem. Załamując ręce, wykrzykiwała: „proszę wysokiego trybunału, ja jestem szalona“, „jestem skompromitowana“ i t. p.

Prok. Sywulak wykazywał Motyczyńskiej szereg sprzeczności, których ona nie umiała wytłumaczyć, a na pytanie: „dlaczego pani w śledztwie sądowem zeznała, iż Ancerewicz wiedział skąd pochodzi benzyna, czego najlepszym dowodem jest to, że — jak pani zeznała — groził pani zabiciem, jeżeli pani powie prawdę“ — odpowiedziała Motyczyńska: „Dlaczego tak zeznałam, tego nie wiem, ale to nie prawda, on mi nie groził“.

W zeznaniach, dotyczących afery benzynowej, zachowała się Motyczyńska względnie spokojnie i mówiła logicznie, lecz gdy przewodniczący przeszedł do sprawy kradzieży zegarka i pierścionka na szkodę p. Ancerewiczowej, popadła w stan silnie podniecony. Długa chwila upłynęła, zanim poczęła po perswazjach przewodniczącego odpowiadać. Przyznała, że wzięła zegarek złoty i pierścionek, ale była pewna, że to są rzeczy Ancerewicza. Na pytanie przewodniczącego przyznaje, że Ancerewicz nie upoważnił jej do tego. Powiada, że nie pamięta, przy jakiej sposobności wzięła te przedmioty. I znowu poczyna Motyczyńska załamywać ręce, ocierać czoło i mówić coś o benzynie.

Przew.: Proszę pani, z benzyną już załatwiliśmy.

Osk.: Nie, kochany panie, to nie jest jeszcze załatwione (ogólna wesołość).

Przewodniczący karci ją dobrotliwie za tę poufałość i wzywa, aby mówiła o zegarku. Po długiem wahaniu Motyczyńska wybucha: „Wy myślicie panowie, że ja coś złego zrobiłam i trzymacie mnie w kryminale. Boże mój, Boże! ja nie jestem winna, tam moje biedne dziecko!“

Przew.: Jeżeli pani chce w ten sposób ze mną postępować, to źle pani na tem wyjdzie.

Osk. (przykładając palec do ust, mówi pieszczotliwie): Nie, nie, panie przewodniczący. Ale będę mogła mówić jeszcze o benzynie?

Przew.: Owszem, może pani zaraz mówić.

Osk.: Chciałam mówić, że Ancerewicz dostarczył Olejnikowi trzy beczki benzyny.

Przew.: Dobrze. Ale jak to było z tym zegarkiem? Czy wysłała pani panią Ancerewiczową do cukierni aby się tam z mężem spotkała, a w tym czasie wzięła pani zegarek?

Osk.: Tak.

Przew.: Co panią skłoniło do tego?

Osk.: Zabrałam, bo byłam w kiepskich stosunkach materjalnych (wybucha płaczem). Panie przewodniczący, czy mogę się napić wody?

Przew.: Ależ, proszę pani.

Osk.: Przecież ja sama powiedziałam sędziemu śledczemu, że wzięłam, zgłosiłam się sama do niego, bo byłam uczciwą, dlatego mnie panowie dziś sądzicie.

Przew.: Więc dlaczego pani to zabierała.

Osk.: Z głupoty. Bo miałam przecież swoje rzeczy, to wszyscy wiedzą i mogłam posprzedawać. Zwolnicie mnie panowie, prawda, ja się boję, nie będziecie mnie trzymać?

Przew.: A dlaczego pani wzięła pierścionek?

Osk.: Nie zdaję sobie z tego sprawy. To było nieładnie, ale ja nigdy w życiu nikomu nic nie wzięłam. Byłyśmy z p. Ancerewiczową w takiej komitywie, że mogłybyśmy się nabić, a za chwilę całować. Ona moje rzeczy brała, ja jej rzeczy brałam. Ja wszystko straciłam. Ancerewicz mnie dał pierścionek, niech ona sobie go weźmie i będzie kwita.

Przew.: Dlaczego pani zaginięcie zegarka przedstawiła Ancerewiczowi zupełnie inaczej, niż było?

Osk.: Ja nie wiem. Ja wogóle wsiąkłam do tego kryminału jak Pilat w Credo... (wesołość). Pieniądze ze sprzedaży zegarka oddałam Ancerewiczowi, on mi jeszcze winien 1.500.000 mp.

Przew.: Mam wrażenie, że Ancerewicz był pod wpływem pani. Potrafiła pani rozłużnić takie młode małżeństwo.

Oskarżona popada w silne rozdrażnienie i rzuca rozmaite obelgi pod adresem pp. Ancerewiczów. Przewodnicz. uspokaja ją, a osk. Ancerewicz zrywa się z ławy wysoce wzburzony, wypowiada jakieś słowa i blady, bezwładny siada na ławę.

Na zapytanie obr. Ancerewicza, dr. Matkowskiego, odpowiada Motyczyńska, że w tym czasie, gdy zabrała Ancerewiczowej zegarek, miała u siebie w przechowaniu akcje Ancerewicza.

Prok.: Jeśli pani miała wtedy akcje, czy nie lepiej było je sprzedać, niż zabierać zegarek p. Ancerewiczowej.

Oskarżona nie umie tego wytłumaczyć.

Po krótkiej przerwie, przesłuchiwano Motyczyńską na fakty, które zarzuciła płk. W. i za co obecnie odpowiada, dopuściwszy się oszczerstwa i fałszywego zeznania przed sądem wojskowym. Fakty te są znane naszym czytelnikom z aktu oskarżenia. Motyczyńska oświadcza, że wszystkie te zarzuty podtrzymuje i powtarza rozmaite szczegóły, nie szczędząc płk. W. napastliwych wyzwisk i insynuacji. Popada przytem znowu w rozdrażnienie, które przemienia się w formalny szał histeryczny. Wykrzykuje: „nie jestem normalną“, „zabijcie mnie panowie, nie róbcie ze mnie łajdaka“, „nie róbcie z uczciwej kobiety zbrodniarki“ i t. p.

W czasie swych zeznań oświadczyła Motyczyńska, że jej matka była hrabiną, ojciec też bardzo porządny człowiek, a siostra jej zamężna arystokratką, ale nazwiska jej nie chce wymienić. Powiada, że kłamstwem jest to, co twierdzono w sądzie wojskowym, iż jest córką praczki.

Na zapytanie swego obrońcy dr. Macielińskiego, odpowiada Motyczyńska, że służyła w wojsku polskiem, że była na froncie bolszewickim, była tam ranna, miała tyfus plamisty, zapalenie błony mózgowej i „wszystko, co kto chciał“ (wesołość).

Po tej odpowiedzi dr. Macieliński stawia szeroko umotywowany wniosek, aby **Motyczyńską poddać obserwacji psychiatrów**, albowiem zdaniem jego, jest ona nienormalną.

Prokurator sprzeciwia się temu wnioskowi, a trybunał po krótkiej naradzie wniosek odrzuca, bo z wyniku dotychczasowej rozprawy i po trzygodzinnem przesłuchiwaniu Motyczyńskiej nie ma żadnej podstawy do przypuszczenia, aby ona była umysłowo chorą, niezdolna do odpowiedzialności za swe czyny.

POSTĘPOWANIE DOWODOWE.

Przewodniczący przystąpił do przesłuchiwania świadków. Pierwszego przesłuchano pod przysięgą p. Juljusza Pichlera, który był kierownikiem warsztatu automobilowego na kolei i ustąpił swoje miejsce osk. Bukasiewiczowi dlatego, bo posądzał go, że rozmaitymi sposobami stara się usunąć go z tej posady i objąć ją w charakterze kierownika. Z zeznań świadka wynika, że brak odpowiedniej kontroli umożliwiał nadużycia z benzyna kolejową. Bukasiewicz bardzo lekkomyślnie prowadził zarząd warsztatów automobilowych. — Wogóle wziął na siebie obowiązek, któremu nie umiał sprostać.

W czasie zeznania tego świadka, Motyczyńska, jakkolwiek zeznania te nie miały nic wspólnego z jej osobą, ustawicznie coś mówiła i przeszkadzała a gdy ją przewodniczący upomniał, uklękła przed trybunałem, złożyła ręce jak do modlitwy, i przyrzekła, że będzie spokojna. Po chwili znowu mruczała, ale przewodniczący nie zwracał już na to uwagi.

Po przerwaniu rozprawy, gdy wszyscy opuścili salę, Motyczyńska zbliżyła się do osk. Ancerewicza, obrzuciła go obelżywym wyrazem i chciała go czynnie znieważyć, czemu jednak strażnik więzienny przeszkodził.

Dziś o godz. 9 nastąpi dalsze przesłuchiwanie świadków.

Odmówienie kredytu Grecji.

Londyn. (AW.) „Times“ donosi z Aten, że francuskie ministerstwo skarbu zakomunikowało rządowi greckiemu, że cofa dawniejsze swe przyrzeczenie udzielenia Grecji kredytu ponieważ trak tat sojuszniczy grecko-francuski wygasł z chwilą powrotu króla Konstantyna do Grecji w r. 1920.

ZBLIŻENIE JAPOŃSKO-RUMUŃSKIE.

Wiedeń. (Pat.) „N. Fr. Presse“ donosi z Bukaresztu, że w czwartek przybyć ma do Bukaresztu jako gość króla jeden z książąt japońskich, wobec czego czynione są przygotowania do uroczystego przyjęcia gości. Dzienniki twierdzą, że wizyta ta ma na celu zbliżenie polityczne pomiędzy Japonią i Rumunią, które zwróciłoby się przeciwko Rosji. Dzienniki podają, że tak zwany protokół bessarabski ma być wkrótce ratyfikowany przez Japonię.

RAD W TORFOWISKACH ŁOTEWSKICH.

Ryga. (AW.) W torfowiskach na wybrzeżu morskiem pod Rygą, wykryto obecność radu. Jak słychać, kapitaliści zagraniczni zamierzają inwestować większe sumy na budowę sanatorjów.

MARSZ. SEJMU DO PARLAMENTU EGIPSKIEGO.

Warszawa. (Pat.) Z powodu otwarcia parlamentu egipskiego marszałek sejmu wysłał do prezydenta egipskiej Izby deputowanych depeszą powitalną.

PROGRAM ZEBRANIA ZAŁOŻYCIELSKIEGO BANKU POLSKIEGO.

Warszawa. (AW.) Porządek dzienny zebrania założycielskiego Banku Pol., które odbędzie się 15. bm. o 10-tej rano w sali Filharmonji warsz. zawiera następujące punkty: 1) zagajenie, 2) sprawozdanie komitetu organizacyjnego, 3) wybór członków Rady Banku, komisji rewizyjnej, oraz ich zastępców, 4) ustalenie wynagrodzenia dla członków Rady Banku i komisji rewizyjnej.

Rozmiary powodzi pod Chodorowem.

Z Chodorowa piszą nam: Pod wsią Zaleścem, gdzie rzeka Stryj wpada do Dniestru, d. 24 marca ruszyły lody na rzece Stryju, zaś dnia 26 marca na Dniestrze.

Bałwany wody w korycie rzek niosły kry na most drewniany drogowy na Dniestrze, u ujścia Stryja pod Zaleścem. Zdawało się, że pod naporem tych mas lodowych most runie, dzięki jednak wczesnym zarządzeniom Państw. Zarządu drogowego we Lwowie, a w szczególności kierownika inż. A. Rybickiego, most został uratowany.

Z powodu tej akcji, ochroniono też most kolejowy dwa kilometry niżej położony przed zniszczeniem, z powodu czego połączenie kolejowe Chodorowa i Stanisławowa ze Stryjem nie ucierpiało.

Obecnie stan wody na Dniestrze wynosi 5 metrów ponad normalny. Obie rzeki wystąpiły z brzegów zalewając sąsiednie okolice. Przestrzeń 100 kilometrów kwadrat. w widłach rzeki Stryja i Dniestru pod wodą, pojedyncze grupy domostw postawione na wzniesieniach gruntu, jakoteż most drogowy wystają z tego morza.

Wzdłuż brzegu gromadzi się ludność okoliczna; wezbrane wody pędzą ku Żurawnu niosąc na brudnej fali siano, słomę, budulec, resztę lodów i t. p. Widok imponujący ale zarazem grozą przejmujący, komunikacja piesza i kołowa między Chodorowem a Żydaczowem ustała i może się od Zalesiec, odbywać tylko łodziami.

Nad bezpieczeństwem mienia i życia ludności na tych wyspach czuwają dzień i noc saperzy, policja państwowa i służba drogowa z drogomistrzem Kozakiewiczem.

Kierownik Państw. Zarządu drogowego inż. A. Rybicki w najgroźniejszej chwili łodzią podjeżdżał do mostu i do zalanych domostw i stwierdzał czy środki ratownicze i bezpieczeństwa są w pogotowiu. Za to wszystko ślemy mu w tej drodze serdeczne „Bóg zapłać". Naczelnik gminy Zaleśce **Jan Werbowski.**

Z sali koncertowej.

FELIX SZYMANOWSKI.

Nazwisko Szymanowski wystarczyło, by zainteresować muzykalną publiczność Lwowa, tę, która podziwiała już tylekrotnie utwory Karola Szymanowskiego, w wykonaniu pni Stanisławy Szymanowskiej. — P. Felix S. przedstawił się jako pianista uposażony bogatymi środkami artystycznymi. Technika stoi na wysokim poziomie, uderzenie posiada rozległą skalę odcieni dynamicznych, instrumentacja świadczy o wrodzonej kulturze muzycznej, o poważnem przejęciu się treścią utworów. Jakkolwiek można mieć tu i ówdzie pewne zastrzeżenia co do temp i sposobu frazowania (szczególnie w sonacie Chopina), lecz wobec bezsprzecznych plusów wrażenie pozostało bardzo dobre. Program obejmował utwory Chopina, (sonata b-moll, mazurki) Liszta, Debussy'ego (Soirée dans Grenade" i „Bruye'res") Szymanowskiego (Warjacje na temat ludowy b-moll) i t. Szczególnie warjacje Szymanowskiego wzbudziły wielkie zainteresowanie. - Usposobienie koncertanta polepszało się w miarę dłuższego grania, tak iż utwory ku końcowi i liczne naddatki wypadły bezwarunkowo najlepiej.

Dr. A. Sołtys.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Ryszarda b.; gr. kat. Jakowa pr. Jutro rz. kat. Izydora b.; gr. kat. Wasyłyja. — Wschód słońca 4·59; zachód 5·55.

Teatr Wielki.

Czwartek „Ptak" (abonament marc. ważny).
Piątek „Faust" (występ Ady Janowskiej).
Sobota o 3 pop. „Kościuszko pod Racławicami" — wieczór „Ptak".
Niedziela o 3·30 popoł. „Damy i huzary".

Teatr Mały.

Czwartek „Bęben", komedja Vebera (premiera).
Piątek, sobota i niedziela „Bęben".

Teatr Nowości.

Czwartek „Bajadera".
Piątek „Frasquita".
Sobota „Miłość cygańska".
Niedziela „Królowa Montmartru".

Teatr Bagatela.

Od czwartku 3. bm. Prolog — St. Grabowska — M. Mirski — The Kays — B. Bronowski. „Symulanci", farsa. Początek o godz. 8 wiecz.

Kino „APOLLO". Dziś „Helena i upadek Troi".

Kino „Kopernik" i „Marysienka". Dziś: „Dwa światy".

Ze Lwowa.

Obchód Słowackiego. Dziś (w czwartek) o godz. 12 odbędzie się w bazylice obrz. rz. kat. uroczyste nabożeństwo żałobne w 75-tą rocznicę zgonu Słowackiego, na które Komitet budowy pomnika poety zaprasza całe społeczeństwo polskie.

Zygmunt Smogorzewski, profesor zwyczajny historji narodów muzułmańskich na Uniwersytecie im. J. K we Lwowie, którego nominację podpisał w ostatnich dniach P. Prezydent Rzeczypospolitej, urodził się w r. 1883, ukończył studja w Piotrogrodzie. Po ukończeniu Uniwersytetu i otrzymania dyplomu w Ecole des Langues Orientales w Paryżu, został docentem historji Bliskiego Wschodu na uniwersytecie w Piotrogrodzie.

W 1912 r. wyjechał z ramienia rządu na wschód muzułmański (Marocco, Algier, Sahara, Tunis, Egipt, Syrja, Palestyna i Turcja). Od roku 1920 pracował w polskiej służbie dyplomatycznej do chwili obecnej, pracując kolejno w charakterze radcy legacyjnego Misji naszej nadzwyczajnej na Kaukazie Południowym, a następnie w tymże charakterze w Poselstwie w Belgradzie, ostatnio w Wydziale Środkowo-Europejskim M. S. Z. w Warszawie.

(m) **Wykłady o wytwórczości polskiej.** Polski Tow. Ekonomiczne rozpoczęło cykl wykładów na temat wytwórczości polskiej we wszystkich działach przemysłu. Pierwszy wykład o przemyśle naftowym wygłosił we wtorek w małej sali Izby handlowej dr. Schätzel. Prelegent nie ograniczył się do omówienia rozwoju przemysłu naftowego w Polsce, ale dał słuchaczom wyczerpujące wiadomości o tym produkcie z dziedziny geologji i chemji, z historji eksploatacji nafty we wszystkich państwach świata, oraz dzisiejszej polityki naftowej. Ujęta w tak szerokie ramy treść cokolwiek za długiego odczytu nadawałaby się więcej do opublikowania w druku, niż do ustnego wygłoszenia, niemniej jednak zainteresować mogła słuchaczy wielu ciekawymi szczegółami. I tak dowiedzieliśmy się, że o użyciu nafty wspominali już Herodot, Pliniusz i biblja, że w Polsce w początkach w. XVI wspominano o „balsamie ziemnym", a nawet istniał wynalazca, który próbował bez powodzenia wszakże, eksploatacji i rafinacji ropy — a jednak początek przemysłu naftowego całego świata datuje się dopiero od połowy wieku XIX. Potęga jego i znaczenie niełatwo gospodarcze ale i polityczne malują najlepiej zdanie jednego z angielskich mężów stanu, że „które państwo zdoła zawładnąć naftą, to stanie się panem świata" — albo określenie Clemenceau w jednej z mów na kongresie pokojowym: „na falach naftowych płynęliśmy do zwycięstwa". Jednakże państwem, którego polityka naftowa znajduje się w najtrudniejszem położeniu, jest właśnie Francja, gdyż zależy w tym względzie od Anglji i Ameryki, a próby sprowadzenia ropy z Polski i Rumunji nie udały się z powodu wysokich kosztów transportu. Żałować należy, że odczyt z powodu słabej reklamy nie ściągnął liczniejszej publiczności.

— **Rumuńskie odznaczenia u zędników lwowskich.** Z okazji pobytu pary królewskiej w czerwcu 1923 r. w Polsce zostali odznaczeni przez króla Ferdynanda I. orderami „Gwiazda Rumunji" Dr. Józef Reinländer dyrektor policji we Lwowie w stopniu komandorskim, zaś Oktar Doscher były kierownik oddziału prezydjalno-personalnego i Mikołaj Kwaśniewski kier. oddziału bezpieczeństwa publicz. w urzędzie wojewódzkim we Lwowie oraz Tadeusz Łodziński starosta w Łańcucie w stopniu oficerskim. (Pat).

— **Rękodzielnicy w sprawie wymiaru podatku.** Dnia 31 marca odbyło się posiedzenie wydziału izby rękodzielniczej. Na posiedzeniu tem, zwołanem głównie celem omówienia niewłaściwego postępowania przy wymiarze podatków dla zawodów rękodzielniczych, postanowiono na 6. bm. godz. 10 przedpoł. zwołać do izby zebranie wszystkich członków i zaprosić prezydenta izby skarbowej p. Weinfelda i wszystkie decydujące czynniki.

— **Spłata podatku lokatorskiego** we Lwowie naraża na wielkie kłopoty. Podatek ten zapłacony być musi do 15 każdego miesiąca, w przeciwnym razie zapłacić się musi dość znaczne procenty zwłoki. Wobec tego, iż każdego miesiąca są inne stawki, dowiedzieć się przedtem należy, ile w danym miesiącu za każde mieszkanie właściciel domu ma zapłacić tego podatku. Dowiedzieć się o tem można tylko w magistracie i wyczekiwać się musi w ogonku. Czekanie takie trwa nieraz bardzo długo i nie zawsze obliczenia są już gotowe. Skoro nareszcie interesent dowie się o tem, wiele ma zapłacić — musi znowu czekać godzinami w ogonku zanim dostanie się do kasy i może zapłacić. Traci się na tem bardzo wiele czasu.

W Krakowie inaczej! Tam w celu ułatwienia stronom spłaty podatku lokatorskiego w terminie przepisanym, magistrat ustanowił dla poboru tych podatków 7 kas w rozmaitych dzielnicach. Kasy te otwarte codziennie. Przydałoby się to i we Lwowie dla uniknięcia ścisku, wyczekiwania w ogonkach i celem ochrony przed płaceniem procentów zwłoki.

— **Stan zdrowotny Lwowa** omawiany był na ostatniem posiedzeniu m. komisji zdrowia. Fizyk miejski stwierdził, że panuje we Lwowie epidemja płonicy, która ciągle się wzmaga i czerwonka. — Zdarzyły się też sporadyczne wypadki tyfusu u braci Albertów i w barakach na pl. Teodora. Zresztą stan zdrowia jest korzystny, zmniejszyła się śmiertelność z powodu gruźlicy. W województwie lwowskiem gorszy stan zdrowotny, szerzy się tam grypa, która zabiera wiele ofiar. We Lwowie przebieg grypy jest dość łagodny.

Za przykładem Warszawy powinien pójść Lwów. Na mocy rozporządzenia minister. zdrowia publicznego wszystkie zakłady publiczne w Warszawie, jak sklepy, biura, warsztaty, szkoły, hotele, cukiernie, restauracje, pensjonaty, kąpieliska, kinoteatry, sale odczytowe, poczekalnie kolejowe powinny zaopatrzyć się w spluwaczki oraz wywiesić odpowiedni plakat, głoszący, iż pluć wolno tylko do spluwaczki. Winni plucia na podłogę podlegać będą karze administracyjnej z art. 25 ustawy z d. 25 sierpnia 1919 r. w przedmiocie zwalczania chorób zakaźnych oraz innych występujących nagminnie, w wysokości do 1000 złp. lub aresztu do 3 miesięcy.

Samobójstwo w pociągu. Wczoraj przedpoł. podczas sprzątania wozów kolej. stojących na Dworcu Gł. znaleziono w klozecie wagonowym trupa mężczyzny lat około 30 liczącego, ubranego w brązowy raglan i takiż kaszkiet, z zaciśniętym kurczowo w ręku browningiem. Denat, którego z powodu zupełnego braku jakichkolwiek dokumentów, nazwiska nie można było dotychczas stwierdzić, popełnił samobójstwo, strzelając sobie w usta. Śledztwo polic. prowadzone w celu wyświetlenia tego tajemniczego samobójswa w toku.

— **Oddział walki z lichwą** przeprowadził wczoraj kontrolę sklepów, na skutek której sporządzono ogółem 26 doniesień do Magistratu, celem ukarania właścicieli za rozmaitego rodzaju przekroczenia. Jedno zaś a to na Mikołaja Butkowskiego właściciela składu mięsa i wędlin do Prokuratury przy S. O. K. za pobieranie lichwiarskich cen.

Zaginięcie chłopca. Anna Matzi zam. na Batorówce pod l. 370 zawiadomiła wczoraj policję o zaginięciu jej 15-letniego syna Jana, który jeszcze dnia 29 u. m. wydalił się z domu do szkoły i dotychczas nie wrócił.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk. z dnia 2. kwietnia 1924.

	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie powietrza	728·0 mm	727·8 mm	729·5 mm
Temperatura	+ 3·0° C	+ 2·2° C	+ 0·4° C
Kierunek wiatru	E	ENE	ENE
Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę)	19	27	19

Temperatura najwyższa + 3·8, najniższa + 0·4.

Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).

Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód, S = południe, W = zachód.

Uwaga: pochmurno, deszcz — popołudniu śnieg.

— **Odszkodowania amerykańskie dla rodzin poległych żołnierzy.** W sprawie odszkodowań wypłaconych przez rząd St. Zjedn. Ameryki rodzinom poległych żołnierzy armji Stanów Zjedn. ministerstwo spraw zagran. podaje do wiadomości, że ustawa Stanów Zjedn. z 6/X 1917 ustala termin 5-letni od daty śmierci żołnierza, w przeciągu którego to czasu osobom interesowanym przysługuje prawo ubiegania się o przyznanie odszkodowania z powyższego tytułu. Ustawa ta upoważnia jednakże dyrektora biura weteranów do przedłużenia terminu tego do lat sześciu od daty śmierci. Wobec upływu już 5 i pół lat od czasu skończenia się wojny, zbliża się ku końcowi przewidziany ustawą termin wnoszenia pretensji. Dla uratowania więc spóźnionych pretensji strony interesowane winny niezwłocznie, dla tymczasowego ich zabezpieczenia wnieść odnośne podanie wprost do **U. S. Veterens Bureau w Waszyngtonie**, poczem już w drodze formalnej czynić dalsze starania za pośrednictwem konsulatów bądź amerykańskich w Polsce, bądź polskich w Ameryce.

— **Echa procesu „Puzappu".** Głośną była w ostatnich latach sprawa „Puzappu". W sprawie tej niejednokrotnie wymieniono Bernarda Jonasa, jako jednego z głównych bohaterów tej afery. Ostateczny wynik sprawy karnej przeciw Bernardowi Jonasowi przedstawia się następująco: Prokuratorja przy okręg. sądzie karnym w Lwowie, po trwającem około rok śledztwie i po niemal ośmiomiesięcznym areszcie śledczym Bernarda Jonasa wniosła przeciw niemu akt oskarżenia 9 marca 1922 o zbrodnię lichwy wojennej, a okręg. sąd karny we Lwowie wyrokiem z d. 5 lipca 1922 uznano go winnym występku lichwy wojennej i skazał na rok ścisłego aresztu, publikację wyroku w prasie i na zwrot kosztów postępowania karnego. Wskutek zażalenia nieważności wniesionego przez Jonasa przeciw temu wyrokowi najwyższy sąd w Warszawie 27 stycznia 1923 r. wyrok skazujący w całości uchylił tak z powodu nieuwzględnienia wniosków obrony jak i z powodu pominięcia wielu szczegółów materjału faktycznego, a wreszcie z powodu mylnego poglądu prawnego na istotę lichwy wojennej oraz polecił ponowne rozpatrzenie sprawy. W następstwie tego odbyła się we Lwowie ponowna rozprawa; wyrokiem z 26 maja 1923 r. okręg. sąd karny we Lwowie uwolnił Jonasa od oskarżenia o wszystkie za zuty aktu oskarżenia prócz jednego, który skwalifikował tylko jako przekroczenie lichwy wojennej i za to skazał Jonasa tylko na 3 miesiące ścisłego aresztu.

I przeciw temu wyrokowi wniósł Jonas ponowne zażalenie nieważności, a najwyższy sąd w Warszawie wyrokiem z d. 13 lutego 1924 r. zmienił i ten wyrok sądu lwowskiego i uwolnił Jonasa także od tego ostatniego zarzutu oskarżenia.

Tak przedstawia się ostateczny rezultat niemal jednorocznego śledztwa przeciw Jonasowi połączonego z ośmiomiesięcznym aresztem śledczym, przebytym przez niego.

Wreszcie do odrębnych dochodzeń wyłączoną została sprawa udziału Jonasa w dostawach rumuńskiego zboża, lecz i te dochodzenia na wniosek samej prokuratury zostały już zastanowione.

— **Pożar w mieszkaniu.** W domu przy ul. Jagiellońskiej l. 20 z niewiadomej przyczyny powstał pożar w mieszkaniu Henryka Schleichera. Ogień zniszczył łóżko oraz część urządzenia a szkoda wynosi około 2 miljardy. Pożar zlokalizowali domownicy.

— **Truła się z rozpaczy.** Na stację pogotowia rat. przywieziono wczoraj w południe Franciszkę N., żonę dozorcy, która w zamiarze samobójczym truła się spirytusem denaturowanym. Powodem rozpaczliwego kroku są niesnaski rodzinne. Po przepłukaniu żołądka pozostawiono ją opiece lekarskiej.

Z całej Polski.

— **Uroczysty obchód ku czci Piłsudskiego w Brzeżanach.** Staraniem tut. obwodu Związku Strzel. odbyła się w niedzielę dnia 23 marca b. r. uroczystość ku czci Marszałka Piłsudskiego z okazji Jego imienin. Uroczystość rozpoczęto o godz. 10 rano nabożeństwem odprawionem w kościele Ormiańskim przy współudziale zaproszonego Zw. Strz., Przedst. Władz umundurowanego oddziału strzelców oraz licznie zebranej publiczności. Po nabożeństwie oraz defiladzie honorowego oddziału strzelców odbyła się w sali Magistratu Akademja na której przemawiali tymcz. kierownik obwodu dr. Kozicki i dowódca garnizonu ppułk. Goliński, podnosząc zasługi Marszałka około zbudowania Rzpltej. Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Roty", wzniesieniem okrzyków na cześć Rzpltej i Marsz. Piłsudskiego.

Dar na rzecz Czytelni T. S. L. w Krasnem obok Grzymałowa w pow. Skałat. P. Mieczysław Krukiewicz dyr. gimn. w Krasnym Stawie, pragnąc uczcić pamięć swej żony ś. p. Stefanji z Wojtowiczów Krukiewiczowej, zmarłej d. 22 marca 1923 r., przeznaczył za pośrednictwem redakcji „Kurjera Lwowskiego" kwotę 30 miljonów mk. na rzecz czytelni T. S. L. w Krasnem obok Grzymałowa w powiecie Skałat. Dodatkowe intencje ofiarodawcy komunikuje redakcja „Kurjera Lwowskiego" w liście wysłanym do wymienionej Czytelni T. S. L.

— **Zniżka cen w Warszawie.** Od jutra obniżona ma być w Warszawie cena mąki i chleba. (AW.)

— **Klęska powodzi w Wielkopolsce.** Poziom wody na Warcie przybrał katastrofalne rozmiary, niepamiętne od 150 lat. Wilda, przedmieście Poznania, przedstawia widok morza. Ulice zalane wodą. Mieszkańcy gorączkowo ratują swój dobytek, wywożąc czółnami co się jeszcze da uratować. Wiele domów pogrążyło się we wodzie, zwłaszcza te, które leżały w promieniu około 1 kilometra nad Wartą, znikły zupełnie z powierzchni ziemi. Straż pożarna i baony saperskie dniem i nocą gorączkowo pracują, przynosząc pomoc nieszczęśliwcom i ofiarom powodzi. Ogródki poznańskie na Wildzie również w zupełności zalane wodą. — Nie obeszło się również bez ofiar w ludziach. — Straty olbrzymie.

Port zimowy na Wiśle w Toruniu pod wodą. Okoliczne wsie i miasteczka zalane wodą. Całe Powiśle objęte olbrzymią powodzią. Tel. wł. (zn).

Z całego świata.

— **Działalność wulkanu Stromboli** we Włoszech wzmaga się. Wulkan wyrzucił po wybuchu olbrzymie masy popiołu a jednocześnie wzburzone huraganem fale morskie zalały brzeg. Są znaczne straty. Wielu ludzi zostało ranionych.

— **Tajemniczą opera, zrodzoną na ziemi polskiej.** W tych dniach ma się w Rzymie odbyć premiera opery pt. „Nero". Twórcą tego dzieła jest Arrigo Boiti, syn hr. Radolińskiej, zmarły w r. 1918. Boiti będąc w r. 1861 w Polsce wpadł na pomysł stworzenia tej opery i nad jego wykonaniem pracował całe życie. Mimoto jednak akt piąty nie został wykończony. Dopiero obecnie niejaki Toscanini przerobił ją i wykończył, ale treść jej i muzyka pozostają w tajemnicy przed publicznością. Nawet artyści, którzy obecnie przygotowują się do premjery związani są przysięgą milczenia. Dopiero w dniu przedstawienia publiczność dowie się o wszystkiem. Koszta inscenizacji tego dzieła mają wynosić około 200.000 lirów w złocie a miejsca w teatrze kosztują 20-200 lirów w złocie. Jakkolwiek premjera wypadnie, w każdym razie dzisiejsi reżyserzy wspaniale grają na ciekawości ludzkiej a tajemnica może więcej przynieść dochodu aniżeli samo dzieło.

Zebrania, odczyty i widowiska.

Ostatnie dni sprzedaży bloczków abonamentowych. Jeszcze tylko trzy dni sprzedawać będzie kasa Teatru Wielkiego (1 piętro) bloczki abonamentowe na kwiecień.

— **Gościnny występ Ady Janowskiej i nowa obsada w „Fauście".** Prócz wymienionych już poprzednio artystów, opuszczono przez omyłkę p. Dolnickiego, który śpiewa rolę Walentego. Bilety można nabywać i realizować bloczki abonamentowe od dziś rana.

— **„Mädi" (Dziewczynka).** Premiera tej operetki odbędzie się w przyszłym tygodniu w Teatrze Nowości. Reżyseruje i gra główną rolę męską p. Kuligowski. W jednej z ważnych ról wystąpi p. Korabianka. Malarnie teatralne pod kierunkiem Z. Balka kończą dekoracje. Dyryguje p. R. Wojnarowicz.

— **Koncert Symfoniczny.** W niedzielę o godzinie 12 w południe staraniem Związku Muzyków odbędzie się w Teatrze Wielkim koncert symfoniczny złożony z utworów Wagnera, Wolfa, Karłowicza, Goldmarka. Orkiestra Związku wystąpi w ilości stu osób. Dyryguje p. Milan Zuna. Bilety nabyć można od piątku.

— **Z Kasyna i Koła Lit. Art.** W sobotę 5. kwietnia br. o g. 7 wiecz. odbędzie się wykład (VI z cyklu) Michała Rolle'go „Kobieta Polska". Miejsca numerowane. Bilety wydaje sekretarjat.

Kongregacja kupiecka we Lwowie. Zebranie członków kongregacji odbędzie się w piątek 4. bm. o 7.30 wiecz. w lokalu przy ul. Czarnieckiego 1. II. p. Na porządku dziennym sprawozdanie delegacji i szereg spraw podatkowych.

— **Przedstawienie popularne.** W niedzielę 6 kwietnia w Teatrze Wielkim po raz ostatni świetna komedja Fredry „Damy i Huzary". W przerwach koncert orkiestry Braci Albertynów pod batutą p. Władyki. Początek o godzinie 3·30 po południu. Bilety po cenach zniżonych do nabycia w Związku Teatrów i Chórów Włośc. ul. Mickiewicza 26 i w Księgarni Ludowej ul. Szajnochy 2.

Związek Studentów Architektury organizuje cykl wykładów publicznych traktujących o sztuce i architekturze. Między innymi odbędą się w auli Politechniki w dniach 4, 5, 6 kwietnia br. wykłady J. Kłosa prof. uniw. w Wilnie, na temat: 1) Postęp a tradycja w architekturze, 2) Geneza typu żydowskich bożnic drewnianych w Polsce, 3) Architektura barokowa i rokokowa w Wilnie i na Litwie. W dniach następnych a mianowicie 8 i 9 kwietnia b. r. odbędą się w auli Politechniki zapowiedziane już dawniej dwa wykłady prof. St. Noakowskiego dziekana wydziału arch. w Warszawie na temat: 1) Sztuka francuska XVIII w. 2) Florencja.

— **Wykład o Syberji Dyr. Nittmana** ilustrowany licznemi obrazami świetlnymi odbędzie się w niedzielę dnia 6 kwietnia w obecnej serji Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich w gmachu posejmowym. Początek o godzinie 5-tej po południu.

— **Lwowski chór Akademicki** urządza w niedzielę 6 bm o godz. 11·30 w sali Towarzystwa Muzycznego ul. Chorążczyzny 7 koncert pod artystycznem kierownictwem dra Adama Sołtysa z współudziałem pp. Z. Kończackiej, Haniszewskiej i prof. Witolda Friemana.

— **Lwowskie Tow. Lekarskie.** XII. Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek dn. 4 kwietnia br. o godz. 18 w Politechnice ul. Lindego 5. Porządek dzienny: 1) Demonstracje chorych. 2) Prof. Dr. Nadolski „Sprawa zdrojowisk rządowych".

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Lwowskiej Izby Adwokatów. W sobotę dnia 12. kwietnia 1924 odbędzie się w Sali przysięgłych okręgowego sądu karnego przy ul. Batorego o godzinie 4-tej popołudniu Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Izby Adwokatów z porządkiem dziennym:

Wymiar sprawiedliwości a rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 25. lutego 1924 Nr. 19, poz. 186 Dz. ust. Rzpltej Polskiej w przedmiocie podwyższenia opłat sądowych poz. 186 Dz. U. R. P. na które zaprasza się wszystkich Członków Izby.

Protokół obrad Zgromadzenia będzie stenografowany.

5928 Prezydent Izby: **Michał Grek**, mp.

Już nadeszły losy Loterji Klasowej w złocie. Cena 1/1 6 zł., (Mp. 10,800.000). 1/2 3 zł., (Mp. 5,400.000). Wszystkie wygrane płatne w złocie. 1 klasa już 15. bm.! **DOM BANKOWY SCHÜTZ i CHAJES** Lwów, pl. Marjacki 7. 4903

—oo—

Wyjaśnienie w sprawie „Orbisu“.

(Komunikat).

Ze względu na to, że sprawa „Orbisu“ w sejmowej Komisji komunikacyjnej nie była dostatecznie wyjaśniona, dyrekcja Orbisu we Lwowie celem przedstawienia sprawy w świetle właściwem wysłała memorjał przedstawiający faktyczny stan rzeczy, do członków sejmowej Komisji budżetowej i Komunikacyjnej, jakoteż do ministerstwa skarbu i do ministerstwa kolei żelaznych. Przy tej sposobności stwierdzić należy, że senator dr. Adam nie jest ani prezesem „Orbisu“ ani też w jego zarządzie nie zasiada.

Memorjał rozesłany przez polskie biuro podróży „Orbis“ brzmi następująco:

„Wobec zarzutów jakie postawiono na posiedzeniach Sejmowej Komisji komunikacyjnej i budżetowej przeciw Minist. kolei żelaznych z powodu zawarcia umowy z Polskiem Biurem Podróży „Orbis“ i wobec niezupełnie wystarczających wyjaśnień, jakie w tym kierunku poczynił zastępca tegoż Ministerstwa, uważamy za konieczne przedstawić rzeczowo w tej sprawie następujące wyjaśnienie:

I. Zarzuty jakoby umowa z „Orbisem“ była dla Skarbu Państwa niekorzystną, ponieważ „Orbis“ rzekomo przelewa do Kas Państwowych gotówkę, otrzymaną ze sprzedaży biletów tylko 2 razy w miesiącu, pozostawiając ją w międzyczasie do wolnego obrotu w Ziemskim Banku Kredytowym nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy. Wprawdzie w myśl kontraktu zawartego z Ministerstwem kolei żel. obowiązany jest „Orbis“ odprowadzać gotówkę uzyskaną ze sprzedaży biletów kolejowych, 2 wzgl. trzy razy w miesiącu do Kasy Państwowej, jednak ze względu na uciążliwą manipulację pieniężną z tego postanowienia nie korzysta a to tembardziej, iż Ziemski Bank Kredytowy oświadczył „Orbisowi“ że pieniędzy z utargu biletów w depozyt przyjmować nie może, a to z powodu wysokich kosztów manipulacji. W rzeczywistości rzecz przedstawia się tak, iż wszystkie biura „Orbisu“ składają gotówkę uzyskaną ze sprzedaży biletów codziennie do Poczt. Kasy Oszczędności, skąd po otrzymaniu uznania centrala „Orbisu“ przelewa je co dwa do trzech dni na rachunek Dyrekcji kolei państw. we Lwowie. Dowód, według załączonego poświadczenia Dyrekcji kolei państw. we Lwowie.

Wykaz odwózek do P. K. P.

Za przekazane przez P. K. O. Luty 4. 100.000,000.000 mp., 8. 100.000,000.000 mp., 11. 40.000,000.000 mp., 12. 40.000,000.000 mp., 13. 20 000,000.000 mp., 14 2 .000,000.000 mp., 15 20.000,000.000 mp., 16. 100.000,000 000 mp., 19. 100.000,000.000 mp., 20. 100 000,000 000 marek pol., 23. 150 000,000 000 marek pol., 27. 100.000,000.000 mp., 29. 100.000 000.000 mp. — Marzec 3. 100.000,000.000 mp., 8. 100.000,000.000, 10. 100.000,000 000 mp., 13. 100.000,000 000 mp., 15. 50.000,000.000 mp., 17. 50.000,000.000 mp., 18. 50.000,000.000 mp., 20. 100 000,000.000 mp., 21. 50.000,000.000 mp., 22. 100.000,000.000 mp.

Wobec powyżej przedstawionego stanu rzeczy cała gotówka za sprzedane bilety zostaje oddaną już w dniu następnym po utargu do dyspozycji Skarbu Państwa, ani więc „Orbis“, a tembardziej Ziemski Bank Kredytowy z gotówki tej nie korzysta, ani korzystać nie może.

II. Zarzuty interpelantów, jakoby „Orbis“, wzgl. Ziemski Bank Kredytowy czerpał ze szkodą Skarbu Państwa olbrzymie zyski z obrotu obcymi walutami, uzyskanemi rzekomo za sprzedane bilety polskie zagranicą, są wymysłem stwierdzającym zupełną nieświadomość faktycznego stanu rzeczy.

Aby stan faktyczny dokładnie przedstawić należy ruch zagraniczny „Orbisu“ podzielić na 2 części: a) sprzedaż biletów polskich przez zastępcze placówki „Orbisu“ zagranicą i b) sprzedaż biletów zagranicznych w Polsce, oddanych „Orbisowi“ do komisowej sprzedaży przez zagraniczne Zarządy kolejowe.

ad a) Zagraniczne placówki zastępcze „Orbisu“ tj. zagraniczne biura podróży, sprzedawały bilety „Orbisu“ według taryfy polskiej i w walucie polskiej w myśl wyraźnego nakazu Zarządu kolejowego. Uzyskane sumy pieniężne przekazywały w walucie polskiej a „Orbis“ przelewał je natychmiast po otrzymaniu, w myśl umowy do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej na rachunek Dyrekcji kolei państw. we Lwowie. Z chwilą ustanowienia nowego systemu taryfowego ustalającego ceny biletów we frankach, przedstawił „Orbis“ zarządowi kolei państw. wniosek pobierania należytości za sprzedawane zagranicą bilety polskie we frankach szwajcarskich, motywując swój wniosek tem, iż w ten sposób wpłynie do Kas Państwowych poważna ilość dobrej waluty. Wniosek ten „Orbisu“ uzyskał, jako w wysokim stopniu dla Skarbu Państwa korzystny, aprobatę tak Ministerstwa kolei żelaznych, jak i Ministerstwa Skarbu, wobec czego w bieżącym roku wszystkie wpływy za bilety sprzedane zagranicą, otrzymuje Zarząd kolejowy w walucie szwajcarskiej.

Nadmienić musimy, iż uzyskane w ten sposób franki szwajcarskie otrzymuje Zarząd kolei państwowych wprost po przekazaniu ich z zagranicy, bez pośrednictwa jakiegokolwiek banku, a więc i Banku Ziemskiego Kredytowego.

ad b). Biura „Orbisu“ w kraju sprzedają bilety zagraniczne, które „Orbis“ otrzymuje od obcych Zarządów kolejowych i od swych zagranicznych korespondentow do komisowej sprzedaży. Za bilety te pobiera się należności taryfowe w odpowiednich efektywnych walutach zagranicznych. Zaznaczamy wyraźnie, iż utargowane w ten sposób obce waluty stanowią wyłączną własność odnośnych zagranicznych zarządów kolejowych, które przestrzegają ściśle, aby waluty te w przepisanych terminach im odprowadzano. Nawet z tych walut, które nie stanowią własności Skarbu Państwa, nie ma ani „Orbis“ ani też Ziemski Bank Kredytowy żadnych korzyści. Przeciwnie, z tego tytułu narażony jest „Orbis“ na znaczne koszta, gdyż musi, chcąc wyrównać swe zobowiązania, wynikłe ze sprzedaży biletów zagranicznych wobec swych zagranicznych korespondentów, wymieniać efektywną gotówkę na czeki i za to musi opłacać w bankach znaczną prowizję. Inny sposób wyrównania okazał się niemożliwy, gdyż nietylko Ziemski Bank Kredytowy ale także wszystkie inne większe banki, nawet Polska Kasa Pożyczkowa odmówiły otwarcia rachunku bieżącego w obcych walutach, twierdząc że wobec ograniczeń dewizowych i braku popytu za efektywnemi walutami tego rodzaju transakcje im się nie opłacają.

III. Twierdzenie interpelantów, iż Skarb Państwa ponosi szkodę obliczoną budżetowo na 1924 r. na przeszło siedm miljardów marek polskich, polega chyba na niezrozumieniu odnośnej pozycji budżetu. Pozycja ta przewiduje wysokość wynagrodzenia, jakie „Orbis“ otrzyma od Zarządu koleji za dokonaną pełnym swym kosztem i pod pełną swą odpowiedzialnością (za wszelkie usterki i braki) komisową sprzedaż biletów kolejowych, nie ma tam jednak naturalnie wyjaśnienia, iż wskutek tego, że „Orbis“ w wysokim stopniu odciąża Zarząd kolejowy przy sprzedaży biletów, zaoszczędza Zarząd kolejowy w kosztach administracji kwoty przewyższające conajmniej o 30% wypłaconą prowizję. Podkreślamy z naciskiem, iż wobec istnienia biur „Orbisu“ Zarzad kolejowy jest w możności wprowadzić jak największą oszczędność w zakresie wydatków na ruch pasażerski. przez redukcję ilości kas na dworcach i odpadnięcie konieczności kreowania kas dalszych. Łatwo można stwierdzić, że administracja poszczególnych kas kolejowych kosztuje znacznie więcej niż wynagrodzenie, jakie otrzymuje „Orbis“. Tak więc nie „Orbis“ na Zarządzie kolejowym, ale Zarząd kolejowy na „Orbisie“ robi dobry interes. To też założyciele Spółki, mimo wielkich wkładów kapitału i pracy dotychczas tj. w ciągu trzech lat istnienia instytucji nie mieli żadnych zysków, nie pobrali żadnej dywidendy, a wskutek dewaluacji i amortyzacji wkładów mowy nawet być nie może. Okoliczność tę gotowi jesteśmy stwierdzić naszemi księgami.

IV. Spotykaliśmy się z zarzutem, że „Orbis“ nie rozwinął należycie turystyki w kraju i nie propaguje dostatecznie ruchu turystycznego z zagranicy do Polski. Zarzut ten, jako niesprawiedliwy odpieramy stanowczo. Na polecenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych przeprowadził „Orbis“ cały szereg wycieczek zagranicznych ku zupełnemu zadowoleniu tak Ministerstwa dla Spraw Zagranicznych, jak i zagranicznych wycieczkowców, którzy niejednokrotnie wyrazili „Orbisowi“ swe uznanie za niezwykle sumienne wypełnienie przyjętych zobowiązań Jako przedstawiciele oficjalnego Polskiego Związku Zdrojowisk, Uzdrojowisk i Kąpielisk morskich przeprowadziliśmy skuteczną propagandę na rzecz polskich uzdrowisk tak w kraju jak i zagranicą i możemy się pochlubić, iż zabiegom naszym udało się wielką ilość osób, które dotychczas odwiedzały tylko zagraniczne „bady“, skierować do naszych zdrojowisk. Zaznaczyc musimy, iż w dziale rozwinięcia turystyki, szczególnie zagranicznej, moglibyśmy zdziałać więcej, byliśmy jednak hamowani przez Ministerstwa Spraw Zagranicznych które czas obecny, ze względu na brak hoteli i wogóle pomieszczeń, nie uważało za odpowiednie do organizowania wycieczek zbiorowych do Polski. Również i Ministerstwo kolei żel. podzielało to zapatrywanie, zresztą ustawiczna zmiana kosztów przejazdu w Polsce uniemożliwiała oznaczenie kosztów wycieczki, nie mówiąc już o tem, że ciągły spadek naszej waluty uniemożliwiał wprost kalkulację. Organizowanie gremjalnych wycieczek z Polski zagranicę nie było i nie jest w interesie ekonomicznym kraju i nie odpowiada intencjom Rządu, takich więc wycieczek urządzać nie mogliśmy. Ułatwialiśmy jednak poszczególnym podróżnym wyjeżdżającym zagranicę podróż tak przez udzielenie bezpłatnej informacji, zamawianie hoteli, miejsc we wozach sypialnych, jak i pomoc w uzyskaniu wiz paszportowych. Mimo wielu przeszkód i trudności „Orbis“ nie uchylił się więc od spełnienia przyjętego na się zadania. Również bezinteresownie z nakładem wielkich kosztów i pracy spełnia „Orbis“ w miarę posiadania stojącego mu do dyspozycji materjału funkcje jedynego krajowego Biura informacyjnego w Polsce, w tych miastach, w których posiada swoje oddziały, udzielając informacje tak ustnie jak i w drodze korespondencii.

Z powyżej przedstawionego stanu rzeczy wynika jasno, że „Orbis“ nie tylko nie jest instytucją dla Państwa szkodliwą ale przeciwnie, stał się instytucją pożyteczną, dla Skarbu korzystną, a dla rozwoju ekonomicznego Państwa wprost konieczną. Zaznaczamy w końcu że na nasz wniosek rewizję umowy z Ministerstwem kolei żel. jest w toku, przyczem Spółka oświadczyła gotowość oddania Zarządowi kolej. 25% dochodów, oraz poddaje się ścisłemu nadzorowi przez delegatów Skarbu i Zarządu kol. przez udział ich w Radzie Nadzorczej Spółki.“

Dyrekcja Polskiego Biura Podróży „Orbis“
S-ki z ogr. odpowiedz.
we Lwowie

Krzyczące bezprawie czy niedołęstwo?

Z dziwnych praktyk Komisji szacunkowej dla podatków w Zbarażu.

Imieniem podatników wolnych zajęć zawodowych w Zbarażu zjawiła się dnia 28 b. m. w Prezydjum Izby skarbowej we Lwowie delegacja z pp. Woleńskim Mieczysławem, notarjuszem i inż. A. Grünspanem, aut. geometrą na czele, celem złożenia zażalenia w sprawie orzeczeń Zbaraskiej Komisji szacunkowej o wysokości II.giej zaliczki na podatek obrotowy.

Dane przedstawione w tymże zażaleniu (odpis którego otrzymaliśmy), są miarą, w jaki sposób „pracowała“ odnośna komisja, lekceważąc sobie swój obowiązek i wywołując wśród mieszkańców Zbaraża słuszne rozgoryczenie i brak zaufania do organów Izby skarbowej.

Ażeby dać obraz dziwnie nieproporcjonalnej oceny, świadczącej co najmniej o braku kwalifikacji odnośnej komisji, o ile nie złej woli, przytaczamy następujące fakty: Wielki młyn Krzysztofa Zacharjasiewicza (członka komisji szac.) o 2 motorach i 5 parach walców, mielący dziennie przeszło pół wagonu zboża, otrzymał wymiar obrotu na 3½ miljarda mp., podczas gdy murarz (który w zimie nie pracuje) i straganiarz sprzedający wapno na kilogramy, otrzymali wymiar na 5 miljardów! Młyn turbinowy wodny Dynowskiego (również członka komisji) otrzymał wymiar obrotu na 1½ miljarda, gdy początkującemu lekarzowi oznaczono obrót na 4 miljardy. Jeden z trzech geometrów otrzymał wymiar na 20 miljardów, podczas gdy duży browar na 11 miljardów; największy handel skór na 3½, handlarz koni na 3½ miljarda a pierwszorzędny hotel na 400 miljonów, czyli że jeden geometra, który pobierał za całodzienną pracę wraz z planami maximum 1 q zboża, ma mieć większy obrót aniżeli browar, handlarz koni, handel skór i hotel razem wzięte. To już jest horendalne i ma się wrażenie, że są to bezczelne kpiny. Zaznaczamy, że nie jest to wyczerpana litanja wszystkich uderzających zestawień, którymi operuje zażalenie. Nie podajemy ich z braku miejsca. Ponadto wspomniana delegacja oświadczyła gotowość dostarczenia Prezydjum Izby skarbowej we Lwowie szeregu dalszych analogicznych przykładów.

Wynika z tego, że proceder uprawiany przez Komisje szacunkową w Zbarażu stworzył wprost potworną sytuację, grożącą ruiną materjalną dla ludzi obciążonych w sposób samowolny wygórowanym ciężarem podatków, z drugiej zaś strony wywołującą atmosfere braku zaufania do maszyny podatkowej państwa.

Ten groźny stan rzeczy może naprawić tylko natychmiastowa i energiczna interwencja zwierzchnich władz skarbowych. Obowiazkiem ich jest corychlej wglądnąć w praktyki Komisji szacunkowej w Zbarażu. Ewentualne nadużycia lub stwierdzona zła wola powinne spotkać się z przykładną karą, w wypadkach protekcyjnego wymiaru obrotu należy go podnieść do właściwej stopy, obywatele zaś pokrzywdzeni wygórowanym wymiarem powinni być przez stosowną rewizje wymiaru uwolnieni i ciężącej zmory ruiny gospodarczej.

Sport.

Lwowski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny. Kurs na sędziów lekkoatletycznych odbędzie się w dniach 10. 11 i 12 kwietnia tylko dla członków Klubu, należących do L. O. Z. L. A. Wpisowe wynosi 1 złp. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz Włodzimierz Lipecki, ul. Lozińskiego l. 7. (lokal A. Z. S.) we wtorki i piątki od g. 6—7 wieczór.

Nowa „gwiazda“ lekkoatletyczna. Frank Hussey. 17-letni biegacz amerykański uzyskał w biegu na 100 yardów fenomenalny czas 10 1/5 sek. Hussey jest główna nadzieją Ameryki w krótkich biegach na Olimpiadzie paryskiej.

Zapiski.

Felicja Zurowska: Konstytucja 3 Maja. Bibljoteki Wieczornicowej tomik I, Skład główny: Spółka Zjednoczenia Młodzieży, Poznań, Pocztowa 15. Cena zasadnicza 0 50 mnożnik Związku Księgarzy.

Wydawnictwo na wskroś praktyczne. Na 40 stronicach małej ósem i podano kompletny, ujęty w program, materjał na wieczornicę ku uczczeniu Święta Narodowego 3 maja, a więc: przemówienie wstępne, wykład, deklamacje solowe i chórowe, recytację z pism Skargi, tekst śpiewów, żywe obrazy z odpowiednimi deklamacjami lub śpiewami, — razem 10 punktów. Książeczkę tę powitają z radością przedewszystkiem nasze organizacje i szkoły, urządzające obchody Konstytucji, a to ze wzgl du na praktyczne ujęcie i starannie dobraną treść.

—oo—

NADESŁANE.

Teatr BAGATELA

Dziś czwartek 3|4 1924 Dziś

PREMIERA

Podatek dochodowy od uposażeń w kwietniu.

Ministerstwo skarbu zarządziło, aby pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę na obszarze b. dzielnic rosyjskiej i austrjackiej był w kwietniu 1924 r. dokonywany w dotychczasowym trybie, według skali następującej:

wysokość wypłacanego wynagrodzenia, obliczona w stosunku rocznym (od — do w miljonach marek)			Stopa proc. podatku
4.730,4	—	6.307,2	0,3
6.307.2	—	7.884	0,4
7.884	—	10.249,2	0,5
10.249,2	—	12.614,4	0,8
12.614.4	—	14.979.6	1
14,979.6	—	17.344,8	1 3
19,710	—	22 338	2
22.338	—	24.966	2,4
24.966	—	27.594	3
27.594	—	30.222	3,6
30 222	—	32.850	4,2
32.850	—	34.164	5,4
34 164	—	36.135	6,6
36 135	—	38.106	8.4
38.106	—	40 734	9,2
40.734	—	43.362	12
43.362	—	45.990	13,8
45.990	—	49.275	15,6
49.275	—	52.560	16 3
52 560	—	55.845	17,1
55 845	—	59.130	18
59.130	—	62.415	18,8
62.415	—	65.700	19.8
65.700	—	68 985	20,7
68.985	—	72.270	21,7
72.270	—	75.555	22.5
75 555	—	78.840	23,4
78.840	—	118 260	24,2
118 260	—	157.680	25
157.680	—	197.100	25,9
197.100	—	236.520	26,7
236.520	—	295.650	27,6
295.650	—	473 040	29,4
473.040	—	591 300	30,6
591.30)	—	788.400	32,4
788 400	—		34,2

Ulgowe paszporty zagraniczne.

W wykonaniu uchwały Rady ministrów z 19 marca b. r. w przedmiocie wydawania ulgowych paszportów, min. spraw wewn. wydał okólnik, w którym czytamy:

Dział I. Wyjazdy zagranicę za ulgową opłatą 25 franków złotych.

1. Urzędy administracyjne będą mogły wydawać według swego uznania ulgowe paszporty zagraniczne za opłatą 25 fr. zł. i udzielać ulgowych zezwoleń na ponowny wyjazd za opłatą 25 f. zł. niezamożnym osobom: a) wyjeżdżającym zagranicę na naukę lub studja naukowe; b) dla celów kuracyjnych; c) w wypadkach, gdy konieczność wyjazdu jest całkowicie uzasadniona lub w sposób wiarygodny udowodniona lub też gdy sam cel podróży (należycie udowodniony) wskazuje na to, że dany wyjazd zagranicę jest związany z korzyścią dla państwa lub dla społeczeństwa.

Uwaga: Ulgowe paszporty dla wyjeżdżających w celach kuracyjnych będą mogły być wydawane tylko na podstawie świadectwa lekarskiego odnośnego lekarza urzędowego, stwierdzającego konieczność wyjazdu (z podaniem przyczyny danej osoby zagranicę względnie na podstawie świadectwa lekarskiego innego lekarza, o ile będzie ono urzędowo potwierdzone przez odnośnego lekarza urzędowego.

2. Niezależnie od ustalonego kontyngentu ulgowych paszportów w liczbie 3000 i zezwoleń na ponowny wyjazd urzędy administracyjne I instancji będą mogły wydawać emigrantom wyjeżdżającym za ocean ulgowe paszporty i zezwolenia na ponowny wyjazd za opłatą 25 fr.

Dział II. Wyjazdy zagranicę za opłatą ulgową w wysokości 100 fr. zł.

3, Urzędy administracyjne będą mogły wydawać według swego uznania ulgowe paszporty i zezwolenia na ponowny wyjazd za opłatą 100 fr. zł. tym wyjeżdżającym zagranicę w interesach handlowych przemysłowcom i kupcom, którzy przedstawią zaświadczenie wojewódzkich urzędów przemysłowych, stwierdzające konieczność wydania ulgowego paszportu. W razie bezwzględnie koniecznej potrzeby urzędy te będą mogły wydawać paszporty na wielokrotne przekroczenie granicy bez obowiązku każdorazowo uzyskiwania zezwolenia na ponowny wyjazd również za opłatą 100 fr. zł. i również na podstawie zaświadczeń wojewódzkich urzędów przemysłowych, stwierdzających konieczność wydania takiego paszportu.

Pozatem okólnik ustala, że od emigrantów powracających do Polski za paszportami, jak również od osób powracających do Polski za paszportami (wzór nr. 1), których termin upłynął, należy pobierać dodatkową opłatę w wysokości 500 fr. zł.

W razie bezwzględnie koniecznej potrzeby urzędy administracyjne będą mogły wystawiać przemysłowcom i kupcom wyjeżdżającym zagranicę w interesach handlowych paszporty zagraniczne na wielokrotne przekraczanie granicy w obie strony (bez obowiązku uzyskiwania zezwoleń przed każdym nowym wyjazdem) za opłatą 500 fr. zł., jednakże tylko na podstawie zaświadczeń wojewódzkich urzędów przemysłowych, stwierdzających potrzebę wydania paszportu wielokrotnego.

Książki nadesłane.

Z metodyki wychowania przedszkolnego. Stefanja M. Posadrowa. Bibljoteka Wychowania Przedszkolnego, zeszyt IV. Nakładem księgarni św. Wojciecha, Poznań.

Studja Historyczne i Społeczne. Franciszek Bujak. Wydawnictwo Zakładu Nar. im. Ossolińskich, Lwów.

Dziesiąta muza. Karol Irzykowski. Zagadnienia estetyczne kina. Nakładem Krakowskiej Spółki Wydawniczej, Kraków 1924.

Na południowych rubiezach Polski. Jan Kilarski. Wycieczka młodzieży poznańskiej od Łncka do Katowic z 16 ilustracjami. Nakład księgarni św. Wojciecha — Poznań.

Tajemnicze święto. Michalina Szwarcowna. Księgarnia Naukowa. Lwów 1924. Polskie Tow. Pedagogiczne, Lwów, M. Arct, Warszawa. Spółka z ogr. odpow. we Lwowie, filja w Drohobyczu i Równem.

Otchłań. Fantazja psychologiczna. **Kazimierz Przerwa Tetmajer.** Nakładem Bibljoteki Dzieł Wyborowych „Książki Ciekawe" Warszawa.

O ludziach, ludzkich i o człowieku. Jerwicz. Wydawnictwo: Trzaska, Evert i Michalski — Warszawa.

OGŁOSZENIA.

Ważne dla kolejowców!

Doxa zegarek kolejowy precyzyjny, światowej marki, wypróbowany wedle czasu meteorologicznego w Szwajcarji odznaczony na konkursie światowym za precyzyjność w Liege i Milanie

45,000.000 mk.

kolejarzom opust

H. Gutterman Sykstuska 14.

Wysyłka na prowincję uskutecnia się odwrotnie, wystarczy pocztówka Wysyłam za zaliczką.

5884

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 2. kwietnia.

+ **Projekt karnej ustawy skarbowej.** Ministerjum skarbu złożyło do laski marszałkowskiej projekt ustawy karnej — skarbowej. Ważny dla ujednostajnienia postępowania karnego w wypadku naruszenia przepisów skarbowych, projekt ten w swej części I. normuje przepisy o przestępstwach i karach, w części II. o właściwości i postępowaniu.

Projekt ustawy dotyczy kar za naruszenie przepisów o opłatach celnych i wywozowych, konsumpcyjnych, monopolowych (tytoniu, soli, sacharyny) regalji loteryjnej, patentu akcyzowego, opłat stemplowych, obrotu pieniężnego, interesów bankowych, tranzakcyj giełdowych i zakazu wywozu kruszców szlachetnych. Załącznik ustawy zawiera autentyczny wykaz wszystkich ustaw i rozporządzeń, obowiązujących na obszarze Rzeczypospolitej w zakresie opłat i należności skarbowych.

+ **Projekt ustawy o monopolu spirytusowym.** który wniesiony będzie w najbliższym czasie do Sejmu. przewiduje przywilej skarbu państwa w postaci regulowania produkcji, zakupów spirytusu wyprodukowanego, prawo rektyfikacji wyrobu wódek(sprzedaży spirytusu i wódek niesłodkich. przywozu i wywozu spirytusu. Powyższe prawa wprowadzi w życie dyrekcja monopolu spirytusowego. Utworzona zostanie Rada Spirytusowa dla obrony praw producentów i konsumentów. Minister skarbu ustala ceny na spirytus, po wysłuchaniu opinji Rady. Maximum 30 proc. potrzebnego spirptusu dyrekcja monop. zakupić może w drodze przetargu. (AW.)

GIEŁDA LWOWSKA.

Wczoraj — jak zwykle we środę — zgromadzenia giełdy lwowskiej nie było.

KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 39000000. Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 24500000. Żyto małopolskie 65/66 20500000. Jęczmień małopolski browarniany 23000000. Jęczmień małopolski przemiałowy 18500000. Owies małopolski 44/45 ex 1923 23000000.*) (Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania). *) Ceny szacunkowe bez transportu.

AKCJE KRAKOWSKIE.

Bk. Ziemski Kred. 550. Bk. Powszechny Kred. 250 Bk. Przemyslowy 1750. Bk. Spółek Zarob. 22500. Tohan 1700. Pharma 2800. Impex 104. Ćmielów 2875. Zieleniewski 40500. Cegielski 2325. Parowczy 1700. Trzebinia żelazo 2675. Górka 71500. Siersza górn. 20500. Siersza elekt. 1075. Tepege 9500. Nafta 2100. Pokucie 2150. Krakus 6050. Chodorów 19500. Strug 6250. Syndykat kosz. 750. Niemojowski 2325. Jaworzno dr. 106500 (25) 97000 Gazy wschodnie 100000. Gazy zachodnie 20000. Chybie 27750. Lokomotywy 2100. Nafta w Kros. 2100. Len 5200. Azot 1500. Węglówki 105. Żegluga 490. Trzebinia mydło 15750. Nobel 7150. Tendencja utrzymana. (AW.)

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Bk. Przemysłowy Lwów 1750. Eksport soli potas. 19½ m. Chodorów 20750. Siła i światło 2.400. Ursus 4725. Parowozy 15.750. Zawiercie 200 m. Żyrardów 1500. Polska Nafta 2110.

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 78	Warszawa 2 kwietnia	Zurych 2 kwietnia	Gdańsk 2 kwietnia
	Dewizy		
100 Mk. pol.	— 100 —	—	622-0, 623
1 funt ang.	40000000	24 57	—
100 frs franc.	54250000	33 30	35, 41-35, 59
100 fr. szwaj.	163900000	100·00	101, 75-102
100 frc. belg.	46600000	28 25	
100 K czesk.	26725000	16·92	
100 K węg.	— —	0·000	
100 K austr.	13100	0·0080	
100 M niem.	00000	0124	
1 Dolar am.	9300000	5·70	
100 Lir wł	41750000	25·35	
100 Lei rum.	00000	2·95	
100 guld. hol.	345000000	2·10	214, 45-215
100 K norw.	—·—	79 62	
100 K duńsk.	— —	94·50	
100 K szw.	—	150·50	
Frank złoty	1800000		
Bony złote	1400000		
Miljonówka	1050000		
	(AW)	(AW)	(AW)

Magazyn konfekc. damsk. „MAISON CHIC" Lwów Sykstuska 1.
poleca po cenach konkurencyjnych pojedyncze MODELE ZAGRANICZNE
Wielki wybór **Kamizelek wełnianych.** ? Uwaga na firmę MAISON CHIC ?

NA RATY! Korzystajcie z okazji!

Wobec stabilizacji marki polsk.

Lwowska Spółka Manufakturowa
ul. Akademicka 23

poleca po cenach unormowanych, fabrycznych wszelkie towary bławatne i manufakturowe, jak: wełny, kamgarny, jedwabie gabardyny, płótna itp. nowości sezonowe **na długoterminowe spłaty. Przy kupnie wystarczy mała część gotówki Dla urzędników państwowych specjalne udogodnienia w spłatach.** — Obejrzenie towarów nie obowiązuje do kupna. — **Lokal otwarty od 9 rano do 7 wieczór bez przerwy.** 5911

Flaszkowe
PIWO OKOCIMSKIE
z browaru Jana Goetza w Okocimie

marcowe, eksportowe, (typ monachijski) i porter

w znanej swej pierwszorzędnej niedoścignionej jakości przedwojennej przez tutejszych znawców i smakoszów tak długo z upragnieniem oczekiwane znowu wszędzie do nabycia. 2807

Jeneralne zastępstwo

CARNIER & Co. Lwów, Zniesienie Telef 323.

Ważne dla rolników

„Superfosfatów"

po oryginalnych cenach fabrycznych bez jakichkolwiek podwyżek dostarcza

MARJAN SZYF, Kraków XXII.

Wyłączne przedstawicielstwo największych polskich fabryk, mianowicie: **Chemiczna Fabryka** dawniej Karol Scharff i S-ka. S. A. w Bogucicach koło Katowic. **Fabryka produktów** chemicznych „Liban" S. A. w Podgórzu. **Zakłady przemysłowe** „Strzemieszyce" S. A. w Warszawie.

Poleca również po najniższych cenach: **Tomasynę siarczan amonu, saletrę chilijską i norweską, sole potasowe, wapno palone, mielone i nawozowe skaliste oraz miałkie. Zapytania załatwia się odwrotnie.** 5709

Mów co chcesz!!

Pończochy, rękawiczki itp. najtaniej u firmy

PFAU

LWÓW, RYNEK 19 — bo wchód przez sień.

KAŻDA PANI

niech się przekona, że 25% taniej niż wszędzie można przerobić (przeszyć) kapelusz słomkowy najsolidniej i na najnowszy fason w znanej solidnej firmie 5905

Władysława Gronostalskiego Gródecka 99.

Specjalista w przerabianiu kapeluszy męskich.

Świeży transport modeli kraj. i zagr. nadszedł do **Magazynu Mód R. Weis BATOREGO 34.**

Ważne dla Pań!

Kapelusze jak nowe przerabia fabryka kapeluszy

J. Dawer Rynek 14. I. p. 5925

Ważne dla przemysłu stolarskiego — firma „PEBEDE" z Krakowa —

zawiadamia, że założyła skład fabryczny fornierów i dykt przy ulicy Zamkniętej Nr. 623 (Zamarstynów). Celem przekonania się o dobrej jakości towaru i o niskich cenach fabrycznych prosi firma odwiedzić nasze składy bez obowiązku kupna. Obsługa fachowa

„PEBEDE" skład fabryczny fornierów i dykt Lwów, Zamarstynów ul Zamknięta 623

Najstarsza i renomowana fabryka likierów poszukuje na województwa:

Krakowskie, Lwowskie, Stanisławowskie i Tarnopolskie

zastępców

Reflektuje się tylko na osoby inteligentne, w sile wieku, wykazać się mogące odpowiedniemi kwalifikacjami. — Oferty wraz curiculum vitae i referencjami nadsyłać należy pod **„Pewna egzystencja"** do administracji „Kurjera Lwowskiego". 5926

Żądajcie Piszczkowskiego mydła „Venus" „Lewek"
i tłuszcz **„TOVOTTE"** Przedst. **„RODOHAN"** Lwów, **Ossolińskich 6.**

Miarodajnym firmom dogodne warunki.

Telef. 13-20. 715 Telef. 13-20.

Nauka i wychowanie

Deux étrangères donnent gratuitement conversation, demanche apres midi pour passer agréablement quelques heures. Donner details, adresse noms exacts Poste Restante rue Kopernika A. M 5913

Na mandolinie, gita ze (sole) wyucza w 6 tygodniach (16 lekcjach) płynnie z nut grać pod gwarancją „Specjalista-pedagog". Plac Bernardyński 1. 2. II. p. Zgłoszenia i informacje od 4-7 pop. Kupuje i wypożycza instrumenty muzyczne. 5916

Posady i prace.

Rymarz wykonujący roboty: rymarską, tapicerską i lakierniczą, poszukuje posadę na ordynarję zaraz Zygmunt Petrycki w Żurawnie. 5800

Kupno i sprzedaż.



Rok założenia 1876.

WŁADYSŁAW CHUDZIKOWSKI

Fabryka kas ogniotrwałych LWÓW, UL. NA BŁONIE 22

Wykonuje: Skarbce pancerne, kasy ogniotrwałe różnej wielkości, szafy żelazne na dokumenty, kasety i skrzynie żelazne podręczne, kasy i skrytki do wmurowania.

Ceny przystępne. 726

Kamienica blisko Techniki tanio sprzedam, „Celeritas" Lwów, Jagiellońska 17 5918

Kilimkarskie i tkackie warsztaty i przybory na składzie. Czajkowski, Warszawa, Zielna 6. 1423

Fajansu porcelany fabrykę większą kupię. Oferty K Sędzikowski, Piękna 68, m. 3, Warszawa. 10085

Fortepiany, pianina, Kaim i Syn, Kopernika 16. — Telefon 2045. 5912

Kupię wózek trzy kołowy dla chorej osoby w dobrym stanie. Zgłoszenia do Admin. pod „Wózek". 5917

Meble okazyjne jakoto kompletne sypialnie, jadalnie, garnitury salonowe oraz pojedyncze różne meble i maszyny do szycia sprzeda tanio **„MAGNES"**, Pańska 12. 5923

Różne

LILIPUCI

potrzebni są na wyjazd, wiadomość: Warszawa, Chmielna 33, m. 1

Unieważniam zgubioną książkę wojskową wystawioną przez P. K. U. na imię Iwan Dowhaniuk, ur. 4/8. 1899. 5923

TOKARNIE HEBLARKI, SZTANCE, WIERTARKI, MŁOTY sprężynowe, **PIŁY** taśmowe, **GRYZERKI, GATRY, TRANSMISJE, PASY, PRASY** do dachówek, **BECZKI, POMPY** poleca **„PILOT"**, Lwów ul. Batorego 4. 5864

Jest do sprzedania realność około 12 morg, pola wraz zabudowania, bliższa wiadomość Biłohorska 38. u Barańskiego. 5922

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.